

### 3. R E C E N Z J E I P R Z E G L Ą D Y

Pamiętnik Literacki CVII, 2016, z. 2, PL ISSN 0031-0514

ŚLAWOMIR BURYŁA Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn

#### PIONIERSKA MONOGRAFIA

Tomasz Tomasiak, *WOJNA – MĘSKOŚĆ – LITERATURA*. (Recenzenci: Marcin Wołk, Maciej Michalski). Słupsk 2013. Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, ss. 360.

Książka Tomasza Tomasiaka to przykład ciekawego, oryginalnego powrotu do tematyki drugiej wojny światowej. Najnowsze badania nad literaturą powstała w okresie wojny i okupacji, jak i nad tą dotyczącą problematyki wojny i okupacji, zdominowała niezwykle prężnie rozwijająca się refleksja nad prozą i poezją Holocaustu. Artykuły i monografie o Zagładzie czy rozprawy doktorskie przrastają w imponującym tempie. Mówię to jako ktoś, kto sam ma swój udział w tym procesie, a jednocześnie ktoś, kogo nie opuszcza świadomość, że również utwory ukazujące inne obszary drugiej wojny światowej domagają się nowego spojrzenia. Chciałoby się powtórzyć po kilkudziesięciu latach tezę Janusza Sławińskiego: „Wojna wstrząsnęła całym systemem naszej literatury; była przełomem, który poprzez swoje wielorakie skutki dzieje się jakby nadal w świadomości literackiej”<sup>1</sup>. „Czasy pogardy” jednak nie tylko towarzyszą artystom i luminarzom słowa, ale też wpływają na autoidentyfikacje narodowe, wyobrażenia o nas samych. Są to bowiem problemy i teksty wciąż żywe, z kręgu tych, które budzą spore emocje, czego dowodem choćby dyskusja wokół *Festung Warschau* Elżbiety Janickiej (ściślej mówiąc: wokół fragmentu traktującego o młodzieży akowskiej)<sup>2</sup>. Wydatnie wzbogacona w ostatnich latach bibliografia przedmiotowa dotycząca pokolenia Kolumbów odsyła do takich autorów, jak Tadeusz Drewnowski, Jerzy Świąch, Andrzej Gronczewski, Andrzej Mencwel, Stanisław Bereś, Zbigniew Majchrowski, Stanisław Stabro, Bronisław Maj, a z młodszych – Paweł Rodak i Elżbieta Janicka. W roku 2012 ukazał się tom *Pokolenie 1920*, plon konferencji naukowej zorganizowanej przez Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, a rok wcześniej *Biedny język* Piotra Mitznera<sup>3</sup>.

*Wojna – męskość – literatura* składa się z dwóch części. Pierwsza jest teoretyczna (*Mity i ideologie*), druga – analityczna (*Konfrontacje*). W części I w rozdziale I, *Wojna a męskość*, Tomasiak śledzi „przygodę” męskości w kulturze XIX i XX wieku. Jako egzemplifikacje literackie wybiera teksty ze środowiska „Sztuki i Narodu”. Nie pisze więc o całym pokoleniu, lecz jedynie o jego najbardziej reprezentatywnych przedstawicielach. To decyzja trafna. Mamy

<sup>1</sup> J. Sławiński, *Zaproszenie do tematu*. W zb.: *Literatura wobec wojny i okupacji. Studia*. Red. M. Głowiński, J. Sławiński. Wrocław 1976, s. 15.

<sup>2</sup> E. Janicka, *Festung Warschau*. Warszawa 2011. Z licznej grupy tekstów, a jeszcze liczniejszego zespołu krótkich i dłuższych wypowiedzi, głosów w dyskusji chciałbym wyróżnić recenzję J. Grabowskiego *Na marginesie „Festung Warschau”* („Zagłada Żydów” nr 8 (2012)).

<sup>3</sup> *Pokolenie 1920. Szkice do portretu zbiorowego*. Red. M. Bolińska, J. Detka, M. Wójcik. Kielce 2012. – P. Mitzner, *Biedny język. Szkice o kryzysie słowa i literaturze wojennej*. Warszawa 2011.

wszak do czynienia z grupą spójną ideowo. Dzięki takiemu wyborowi Tomasiak uniknął sprowadzania całej generacji wojennej do wspólnego mianownika, co byłoby sporym uproszczeniem. Nie da się bowiem – bez świadomości zasadniczych różnic – w jednym szeregu ustawić Tadeusza Borowskiego, Andrzeja Trzebińskiego, Stanisława Lema, Kazimierza Kąkola czy Karola Wojtyły.

W kontekście młodzieży akowskiej i pojęcia męskości chciałoby się zapytać o „żydowskich Kolumbów”. To oczywiście temat na inną publikację, choć nie sposób nie odnotować podobieństwa wojennych życiorysów, jak też analogii na innej płaszczyźnie – symbolicznej. Nie bez powodu „żydowskie Kolumbowie” odwoływali się do dni militarnej chwały narodu wybranego, a powstanie w getcie traktowali bardziej w kategoriach sprawdzianu męskości i przełamania stereotypów o wrodzonym tchórzostwie niż wiary w sukces militarny.

Sledząc związki wojny i płci Tomasiak odnotowuje rozłączenie, a także pogłębienie społecznych oraz kulturowych ról mężczyzn i kobiet. Każda z płci ma w czasie wojny ściśle określone zadania do wypełnienia. Dla młodego chłopaka wojna jest o b i e t n i c ą m ę s k o ś c i, to nadzieja na stanie się mężczyzną, w polskiej tradycji dodatkowo zespolona z realizacją wzniosłego, wyzwolenczego czynu na rzecz ojczyzny. Męskość (sfera indywidualna) spotyka się tu z żołnierskością (sfera obywatelska). Nie tylko w romantyzmie są one trudne do rozdzielenia. Współistnieją bowiem na zasadzie idealnej osmozy, wzajemnie siebie warunkując. To, co związane z ojczyzną, uruchamia odniesienia metafizyczne i mistyczne; zarazem przeraża i fascynuje, stanowi przedmiot sakralizacji, deifikacji wręcz. Udział w tej świętości mogą mieć tylko mężczyźni. Dla nich bowiem kulturowo zarezerwowany jest czas trwogi i chwały; dla nich „ofiara krwi”, śmierć bohaterska, bo w obronie wartości najwyższej – wolności. „Danina krwi” – jak słusznie przypomina Tomasiak – stała się w polskiej mentalności, w polskiej myśli historyzoficznej XIX wieku warunkiem koniecznym odzyskania niepodległości. Następowало mistyczne zjednoczenie krwi z ziemią. Wojna równocześnie jawiła się jako piękna przygoda (czemu daje wyraz liryka i piosenka żołnierska). Oznacza to skrywanie wątpliwych społecznie, psychicznie i moralnie aspektów wojny (co z całą mocą ujawniło się w europejskiej powieści pacyfistycznej po pierwszej wojnie światowej).

Rozdział II nosi tytuł *Ideologiczna triada: wojna – męskość – bohaterstwo*. Badacz dowodzi w nim kulturowej trwałości i płodności połączenia wojny, bohaterstwa i męskości. Wskazuje na rejon, w których w drugiej połowie XX wieku spotkanie tych trzech kategorii powraca (np. kino hollywoodzkie). W rozdziale tym omówiono zachodni kanon bohaterstwa i męskości, wychodząc od epoki starożytnej: homeryckiego ideału wojownika, przez dziedziczące reguły antycznego kodeksu średniowiecze, krytyczne przewartościowanie rycerskości w wielkiej powieści Cervantesa, sarmacki i szlachecki wzorzec obrońcy granic oraz wiary, romantyczny „terror bohaterstwa”, po kolejne przewartościowanie, jakie przyniosła konfrontacja sarmackich, a także romantycznych koncepcji z nowoczesną wojną – jej okrutną, techniczną stroną, skutkującą rzeziami na skalę dawniej nie spotykaną.

Romantyzm inkorporował – jak pokazuje Tomasiak – i heroiczny mit homerycki, i rycerski wieków średnich oraz sarmacki prototyp strażnika chrześcijaństwa i polskości. Podobnie jak w średniowieczu, również w baroku rzeczywistość często odbiegała od obowiązujących wzorów kulturowych, co nie podważa zasadności istnienia samych wzorów. Zbigniew Kuchowicz w fascynującej pracy *Człowiek polskiego baroku*, wyliczając liczne lęki trapiące ówczesnych ludzi, wymienia obawę przed żołnierzami: „Chłopów i mieszczan przerażały [...] oddziały pospolitego ruszenia, zachowujące się czasem niby w podbitym kraju”<sup>4</sup>. Przypomina dni chwały oręża polskiego, bitność szlachty i zarazem odnotowuje (mniej chętnie przytaczane) świadectwa strachu, paniki i dezercji z pola walki (Cecora, Piławce, Batoh, pierwszy dzień bitwy pod Parkanami). Niezlomny rycerz, gotowy umrzeć męczeńską śmiercią za

<sup>4</sup> Z. Kuchowicz, *Człowiek polskiego baroku*. Łódź 1992, s. 209.

wiarę i ojczyznę, bywał nierzadko bestialski. Trzeba wszakże pamiętać, że w wieku XVII rozmaite przejawy okrucieństwa wobec wrogów stanowiły zjawisko raczej częste niż wyjątkowe, a polska szlachta nie wyróżniała się pod tym względem na tle innych wojsk. Jeszcze silniejszy od oddziaływania sarmackości wpływ na naszą świadomość (jak też na świadomość generacji wojennej) miały koncepcje polskiego romantyzmu (i Tomasiak słusznie poświęca tej epoce najwięcej uwagi). *Nb.* XVII-wieczne rozumienie męskości jest wciąż do opisanie (co zostało w książce zasygnalizowane).

Część II, *Konfrontacje*, otwiera rozdział *Pokolenie wojenne*, podejmujący próbę sformułowania – raz jeszcze – kategorii wielokrotnie już wcześniej definiowanej (choćby przez Kazimierza Wykę, Lidie Burską czy Pawła Rodaka). Tomasiak za centralny wyznacznik spajający generację akowską uznaje szczególną rangę czynu zbrojnego – odwagi, męstwa, włącznie z poświęceniem życia. Wojna i będąca jej konsekwencją sytuacja egzystencjalna w sposób podstawowy określają sens kategorii pokolenia wojennego. Nie bez słuszności też badacz akcentuje wyjątkową rolę systemu wychowawczego skupionego na kultywowaniu służby ojczyźnie jako wartości największej i najbardziej nobliwej. „W formułowanych w latach 30. programach wychowawczych – tych zalecanych do szkół, jak i tych wywodzonych z literackich tradycji – bardzo wyraźnie ujawniała się tendencja militarystyczna. Wartościowe wychowawczo okazywało się przede wszystkim to, co wyrastało z żołnierskiego dziedzictwa. Militarystyka kultury oznaczała także jej maskulinizację. Żołnierz, sukcesor dawnego rycerza, sarmackiego wojownika, napoleońskiego i legionowego ułana, awansował w kulturze polskiej lat 30. do rangi najważniejszej, propagandowo eksponowanej, figury męskiej identyfikacji tożsamościowej” (s. 165–166). Sądom takim wtórował w początkach lat dziewięćdziesiątych XX wieku Tadeusz Konwicki w krótkiej wypowiedzi na temat rocznicy pracy artystycznej swojego przyjaciela Gustawa Holoubka: „Należymy do pewnego pokolenia. To pokolenie było w jakiś specjalny sposób wychowywane, może dlatego że społeczeństwo przeczuwało, iż będzie wojna i trzeba młodzież do niej przygotować?”<sup>5</sup>

Rozdział II w *Konfrontacjach* przynosi szkic o Wacławie Bojarskim. *Trubadur na wojnie, czyli sen o żołnierskim czynie (Bojarski)* to nader interesujące przypomnienie biografii i dzieła autora pomijanego w refleksji nad środowiskiem „Sztuki i Narodu” (wszak swojego opracowania doczekał się nawet Zdzisław Stroiński – *Ananke i Polska* Mariana Kisiele<sup>6</sup>). Tomasiak wybiera centralną dla Bojarskiego idee, rodzaj obsesji, jak zdawał się to widzieć Borowski w słynnej *Fraszce imperialnej*. Nurtująca i nęcąca nie tylko Bojarskiego myśl o imperium, wielkim czynie i sile to – dowodzi badacz – reakcja na klęskę wrześniową. Pozostawiła ona głębokie ślady w psychice młodych ludzi, kształtowanych w szkole średniej przez mit państwa dysponującego niezawodną armią, „zwartego i gotowego”. Raz jeszcze zacytujmy Konwickiego, który w latach siedemdziesiątych tak o tym mówił: „Wojna przyniosła zupełne przewartościowanie. Zobaczyliśmy, że świat, w którym żyjemy, świat jakiegoś porządku, ładu nic nie znaczył. Wszystko się w naszych oczach skompromitowało, rozpadło, zobaczyliśmy na przykład, że ludzie, których uważaliśmy bez mała za świętych, to tchórze. I odwrotnie, ludzie przeciętni, »szarzy«, wyrastali na bohaterów”<sup>7</sup>. Klęska wrześniowa – będąca wyzwaniem intelektualnym dla wszystkich, którzy jej doświadczyli – wedle Bojarskiego stanowiła efekt braku wielkiej idei. Ów niedostatek skutkował osłabionym *morale* żołnierzy. Dotkliwy bowiem był nie tyle militarny wymiar katastrofy, co jej mentalny wydzźwięk oraz szybkość, z jaką się

<sup>5</sup> *Nasze historie, nasze nadzieje. Spotkania z Tadeuszem Konwickim*. Wybór, układ P. Kaniecki. Warszawa 2013, s. 270.

<sup>6</sup> M. Kisiel, *Ananke i Polska. O liryce Zdzisława Stroińskiego*. Katowice 2010. Zob. też A. Nęcka, „Poszarpany krzyk na gruzach młodości”. *O poezji Zdzisława Stroińskiego*. W zb.: *Liryka żołnierska. Estetyka i wartości*. Red. A. Paliwoda, J. Wołski. Rzeszów 2011.

<sup>7</sup> *Nasze historie, nasze nadzieje*, s. 299–300.

ona dokonała. W pisanych przez Bojarskiego piosenkach dla żołnierzy pobrzmiwia niezłomna wiara w zwycięstwo, której zabrakło w kampanii wrześniowej. Tak to widział słabowity, walczący z gruźlicą redaktor „Sztuki i Narodu”.

Najobszerniejszy w *Konfrontacjach* jest fragment dotyczący poezji Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Rozdział IV, *Anioł na wojnie, czyli męski kompleks słabości (Baczyński)*, raz jeszcze omawia (inspirująco, nie odtwórczo) kwestię już po wielekroć roztrząsaną – duchową walkę artysty i żołnierza. „Wnikliwsza analiza poezji Baczyńskiego ujawnia wewnętrzny konflikt wrażliwego moralnie artysty, dramat męskości zranionej przez wojnę i przez konsekwencje poddania się presji etosu żołnierskiego” (s. 245). Tomasiuk ukazuje istotę dylematów Baczyńskiego jako rozdarcie między światem ojca (żołnierskości, obowiązku, odwagi) a światem matki (poezji, wrażliwości, moralnego dyskomfortu i trudności w podejmowaniu decyzji). Tak jak w prozie Gajcego, tak też w wierszach Baczyńskiego wojna przedstawia się jako moment nierozwiązywalnych sprzeczności.

Rozdział V nosi tytuł *Homer na wojnie, czyli od psychologii męskości do etyki męskości (Gajcy)* i podejmuje szczególnie mocno zarysowany u autora *Misterium niedzielnego* problem zdrady. Tomasiuk koncentruje się na analizie prozy Gajcego. W niej najpewniej dochodzą do głosu aporie wojennego czasu. W *Pawle i Twarzą w noc* Gajcy upomina się o męskie prawo do strachu oraz do lęku przed tchórzostwem. Obnaża „antyhumanitarny rys ideologii żołnierskiej” (s. 295), ujawnia tragizm, „polegający na ocaleniu męskiego honoru kosztem życia – własnego i cudzego” (s. 294). Rekonstruując jaśniejszą stronę dzieł Gajcego wydobywa Tomasiuk w *Cenie fantazmat ocalającej kobiecości*, dobrze znany z epoki romantycznej. „Metafizyka kobiecości ocalającej skażonego moralnie mężczyznę [...] to jeszcze jeden ze sposobów wyzwolenia się Gajcego spod deprawującego psychicznie i moralnie działania ideologii męskości żołnierskiej” (s. 303).

Jedynym szkicem w *Konfrontacjach*, który nie dotyczy środowiska „Sztuki i Narodu”, jest *Mitologia męskości w „Kamieniach na szaniec” Aleksandra Kamińskiego* (rozdział III). Wciąż wszakże mamy do czynienia z tą samą generacją, uformowaną przez identyczny zespół pojęć i autorytetów. To jeden z najciekawszych fragmentów w całej monografii, również za sprawą ostatnio wydanej książki *Festung Warschau* Janickiej. Tomasiuk buduje wywód polemiczny wobec interpretacji Janickiej. Nade wszystko mocno akcentuje zideologizowany charakter opowieści Kamińskiego; przywołuje też inną powstałą podczas okupacji książkę tego autora, *Wielką grę*, słusznie przypominając, że „Miała ona pełnić funkcję podręcznika młodego konspiratora i dywersanta, a po podziale Szarych Szeregów w listopadzie 1942 roku uznano ją za lekturę stosowną dla Bojowych Szkół, czyli harcerzy w wieku 15–17 lat zaangażowanych w mały sabotaż” (s. 214). Zarówno więc *Wielka gra*, jak i *Kamienie na szaniec* zostały pomyślane jako publikacje mające określone cele propagandowe do spełnienia, jako jeden z elementów wojennego wychowania młodzieży. Niekiedy zapominamy, że okupacja to czas rozluźnienia norm moralnych, upadku obyczajów (na co niejednokrotnie narzekano w prasie podziemnej). *Kamienie na szaniec* konstruuje model zachowań i postaw, a nie starają się ukazać złożoną prawdę o rzeczywistości okupacyjnej. Podnoszone przez Janicką milczenie o losie Żydów i żydowskiej młodzieży da się tłumaczyć właśnie propagandowym aspektem tego utworu, który nie aspirował do panoramy – choćby skrótowo i pobieżnie zarysowanej – okupacyjnej codzienności.

Przynajmniej na dwa sposoby można dziś wracać do problematyki wojny i okupacji. Wolno – drogą żmudnej kwerendy – przyswajać teksty mniej znane, podejmować tematy jeszcze nie opisane, wykorzystując do tego nowe metodologie. Ale można również sięgnąć po sławnych autorów oraz po słynne dzieła, niemal emblematyczne, i posiłkując się owymi metodologiami wydobywać z nich kwestie do tej pory nie poruszone. Nowe metodologie to nowe spojrzenie na utwory niekiedy zasklepione interpretacyjnie. Tomasiuk proponuje to drugie podejście. Zarówno użyta metodologia, jak pojęcie męskości idealnie korespondują z generacją „Sztuki i Narodu”. Wprawdzie zagadnienie męskości oraz interesujące badacza

stereotypy dotyczące wojny, żołnierskości, bohaterstwa stanowiły przedmiot wcześniejszych szkiców (choćby studium *Wojna i forma* Marii Janion), ale nikt przed autorem omawianej monografii nie dokonał ich całościowej prezentacji.

Pośród innych zalet pracy Tomasika chciałbym wskazać na dwie – wcale nie takie częste obecnie w literaturoznawstwie. *Wojna – męskość – literatura* napisana jest językiem komunikatywnym, jasnym. Badacz nigdy nie traci z oczu czytelnika, z którym stara się przez cały czas utrzymywać kontakt intelektualny. Odwołując się do nowych metodologii – co u Tomasika oznacza zwykle wykorzystanie narzędzi krytyki genderowej – nie nasycy swego wyводу nadmierną ilością fachowego słownictwa, zbytecznym żargonem naukowym, który często bardziej utrudnia lekturę, niż dowodzi erudycji autora. Tomasik ma przy tym świadomość innego faktu – ostrożności, z jaką należy podchodzić do tekstu, gdy sięga się po ustalenia z obszaru współczesnej humanistyki. Pozwala zatem najpierw przemówić dziełu, przeprowadzając skrupulatną analizę filologiczną. To właśnie umiejętności interpretacyjne Tomasika i samoświadomość metodologiczna stanowią o największej wartości recenzowanej rozprawy.

W rozbudowanej bibliografii – erudycyjnej i komplementarnej – zabrakło kilku opracowań, które mogłyby wzbogacić przemyślenia Tomasika. Kiedy omawia on w części teoretycznej kluczowe połączenie wojny i męskości w okresie międzywojennym, wypadaloby krótko wspomnieć tom *W stronę faszystwu* Ferdynanda Goetla – przez lata niesłusznie odczytywany jako prosta apologia niemieckiego faszystwu. A przecież Goetel to jeden z kodyfikatorów przedwojennego „wychowania do męskości”. Należałoby też przywołać jego wspomnienia zebrane w *Czasie wojny*. Przynoszą one ciekawe przewartościowanie kwestii bohaterstwa i rozumienia polskości (m.in. pod wpływem tragedii powstania warszawskiego).

W recenzowanej monografii nie znajdziemy także wzmianki o innej ważnej książce – o przenikliwych reportażach Antoniego Sobańskiego *Cywil w Berlinie*, wydanych przed kilku laty przez Tomasza Szarotę. Sobański dostarcza wielu ciekawych spostrzeżeń na tematy zajmujące Tomasika. Chodzi m.in. o analizowaną przez Sobańskiego rolę munduru w społeczeństwie niemieckim w połowie lat trzydziestych (*Naród w mundurze*), pilnowanie w Trzeciej Rzeszy wyraźnych granic między sferą kobiecości a sferą męskości (*Cywil, Reichstag i książki*)<sup>8</sup>.

Skrupulatnie prezentując wzorce męskości, autor monografii pominął w wykazie bibliograficznym klasyczną pracę Marii Ossowskiej *Ethos rycerski i jego odmiany*. Być może dlatego, że uznał to za nazbyt oczywiste odniesienie. Wyraźnie brakuje natomiast w intrygujących refleksjach Tomasika odwołań do esejów Gottfrieda Benna ze zbioru *Po nihilizmie* (zwłaszcza tam, gdzie Tomasik mówi o epoce antycznej, i tam, gdzie przywołuje dzieje Trzeciej Rzeszy). Domagałyby się skomentowania (rozwiniecia) w monografii *Wojna – męskość – literatura* takie oto sądy: „Dorycki jest wszelkiego rodzaju antyfeminizm. Dorycki jest męczyzna zamykający domowe zapasy i zabraniający kobietom przyglądać się igrzyskom; tę, która przekroczy Alfejos, strąca się ze skały. Dorycka jest miłość do chłopców, aby bohaterstwo zostało przy mężczyźnie, miłość do wojennych wypraw; takie pary stały obok siebie jak mur i ginęły razem. Była to erotyczna mistyka: wojownik obejmował chłopca ramieniem, jak mąż żonę, i przenosił nań swą arete, łączył go ze swoimi cnotami”<sup>9</sup>.

Tomasik pomija ważną dla rozumienia męskości w literaturze lat 1918–1939 powieść Adolfa Rudnickiego *Żołnierze*. Jestem świadomy, iż dokonana przez badacza prezentacja nie ma charakteru skrupulatnego wyliczenia czy przybliżenia wszystkich tekstów dotyczących wojny i męskości – nie miałoby to zresztą większego sensu. Chodzi o przedstawienie tych

<sup>8</sup> A. Sobański, *Cywil w Berlinie*. Oprac. T. Szarota. Warszawa 2006.

<sup>9</sup> G. Benn, *Świat dorycki. O związkach sztuki władzy*. W: *Po nihilizmie. Eseje, szkice, fragmenty*. Wybór, oprac. H. Orłowski. Poznań 1998, s. 98–99 (przeł. R. Turczyn).

najbardziej znaczących. *Żołnierze* jednak należą do dzieł kluczowych i trudnych do pominięcia z punktu widzenia kategorii męstwa, wojny, bohaterstwa. Józef Wróbel w *Mierze cierpienia* tak pisze o wymowie utworu Rudnickiego: „Wojna ma być sprawdzianem i żołnierzy, i społeczeństwa, które pielęgnuje małe, niegroźne dla nikogo prócz jego samego mity, które nieświadomie gloryfikuje własną słabość, które fascynuje się tym, co pozorne – takie wnioski mógł wyciągnąć uważny i nieuprzedzony czytelnik. Trzeba będzie zapłacić za anachroniczne marzenia, za opóźnienia cywilizacyjne, za brak spójnej wizji narodu jako całości i za brak programu nowoczesnego wychowania jednostek i zbiorowości”<sup>10</sup>.

Wielokrotnie akcentowany w pierwszej części rozprawy namysł nad kobiecością i męskością w perspektywie wzajemnie wykluczających się atrybutów przydawanych każdej płci należałoby – choćby krótko – uzupełnić spostrzeżeniami Kathrin Kompisch. W *Sprawczyjniach* (w 2012 roku opublikowanych w języku polskim) niemiecka autorka opatruje znakami za-pytania powszechne i bezkrytycznie przyjmowane przekonanie o „miękkiej”, „biernej” i łagodnej naturze kobiet. Jak dowodzi, w państwie Hitlera kobiety – zatrudniane jako służba pomocnicza w jednostkach SS czy Gestapo – wykazywały się niejednokrotnie okrucieństwem dorównującym okrucieństwu mężczyzn<sup>11</sup>. Z historii obozów koncentracyjnych znamy przecież takie nazwiska, jak Elsa Koch czy Irma Grese.

Po lekturze książki Tomasika trudno pozbyć się myśli o monografii, która stanowiłaby kontynuację podjętych przez niego rozważań, a która uwzględniłaby prozę i poezję polską między rokiem 1945 a 1989. Materiałów do inspirującej refleksji nad pojęciami męskości i wojny nie brakuje. Dość przywołać opowiadanie *Moja SS Rottenführer Johanna* oraz powieść *Rudolf* Mariana Pankowskiego. Nie mniej interesująca mogłaby się okazać inna synteza, wychodząca poza kontekst wojny i obejmująca (zaświadczone w rodzimej literaturze) przemiany rozumienia męskości w kulturze drugiej połowy XX wieku.

#### Abstract

SŁAWOMIR BURYŁA University of Varmia and Masuria, Olsztyn

#### PIONEERING MONOGRAPH

The review discusses Tomasz Tomasik's book *Wojna – męskość – literatura* (*War – Masculinity – Literature*) which is a pioneering presentation of the subject of masculinity in the context of Polish prose of the time of occupation.

<sup>10</sup> J. Wróbel, *Miara cierpienia. O pisarstwie Adolfa Rudnickiego*. Kraków 2004, s. 226.

<sup>11</sup> K. Kompisch, *Sprawczynie*. Przeł. S. Kupisz, N. Badiyan-Siekierzycka. Warszawa 2012.